

Jan Kowalewski – biografia



Załącznik do zajęć z towarzyszącymi pokazom filmu VR „Wiktoria 1920”



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

niepodległa

Opracowanie:

KONCEPT
Kultura



Materiał edukacyjny uzupełnia pokazy filmu VR „Wiktoria 1920”.

Autorem biografii jest prof. Grzegorz Nowik, autor książek:

1. *Zanim złamano „ENIGMĘ”... Polski radiowywiad podczas wojny z bolszewicką Rosją 1918–1920*, cz. 1, Warszawa 2004.
2. *Zanim złamano „ENIGMĘ” rozszyfrowano „REWOLUCJĘ”... Polski radiowywiad podczas wojny z bolszewicką Rosją 1918–1920*, cz. 2, Warszawa 2010.

Cały tekst poświęcony polskiemu radiowywiadowi znajduje się na stronie:

<https://niepodlegla.gov.pl/o-niepodleglej/kryptologia-w-ii-rp-od-rewolucji-do-enigmy/>

WIKTORIA 1920

JAN KOWALEWSKI

W aktach Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców, do której Jan Kowalewski uczęszczał w Łodzi, podana jest jego data i miejsce urodzenia – 24 października 1892 roku, Łódź.

Mieszkał przy ul. Piotrkowskiej i zarówno to, jak i fakt, że zachowały się fotografie z podróży z rodzicami do Nicei we Francji, świadczy, że wywodził się z rodziny stosunkowo dobrze sytuowanej. W swoich wspomnieniach, napisał o wuju, który był inżynierem górnictwa, pracującym w Zagłębiu Dąbrowskim. Wuj dostarczał Organizacji Bojowej PPS dynamit ze składów kopalnianych podczas Rewolucji 1904–1907 roku.

Wywalczone podczas tej rewolucji zdobycze społeczne i polityczne zaowocowały w Królestwie Kongresowym możliwością tworzenia szkół polskich, z polskim językiem wykładowym. Do takiej właśnie szkoły średniej – Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców – trafił młody Janek. Związał się tam z konspiracją uczniowską, skupioną na czytaniu zakazanych książek i obchodach rocznic narodowych. Szkoła posiadała uprawnienia gimnazjum realnego (czyli dającego oprócz wiedzy ogólnej – realny zawód) z maturą polską, która jednak nie dawała prawa wstępu na wyższe uczelnie na terenie Rosji.

Jan po maturze w 1909 roku podjął studia na Wydziale Chemii Uniwersytetu w Liège w Belgii. Już w szkole średniej, oprócz języka rosyjskiego i niemieckiego, uczył się francuskiego, co było warunkiem podjęcia studiów zagranicznych.

Studia ukończył w 1913 roku uzyskując tzw. dyplom pół-inżyniera (odpowiednik licencjatu) z chemii technicznej. Zamierzał podjąć pracę w przemyśle cukrowniczym i latem 1913 roku wyjechał na Ukrainę na praktykę w tamtejszych cukrowniach.

Na Ukrainie zastał go wybuch Wielkiej Wojny, jak nazywano I wojnę światową. Jako poddany rosyjski zmobilizowany został do armii rosyjskiej, a jako chemik, skierowany do służby w formacjach chemicznych. Wchodziły one, podobnie jak inne formacje techniczne w tym telegraficzne i radiotelegraficzne, w skład wojsk inżynieryjnych.

Jan Kowalewski zdobył podczas służby w armii rosyjskiej doświadczenia zarówno w zakresie przeprowadzania, jak i przeciwdziałania atakom gazowym (był nawet zatruty i leżał w szpitalu) na froncie rumuńskim, gdzie walczył w składzie IX Armii. Pełnił funkcję dyżurnego oficera łączności, znał pragmatykę tej służby, szyfrował i deszyfrował depesze przesyłane przez rosyjskie stacje radiotelegraficzne, co stało się jego atutem w późniejszym dekrypcie radiotelegramów bolszewickich.

WIKTORIA 1920

Po rewolucji lutowej 1917 roku w Rosji, Jan Kowalewski współtworzył Związek Wojskowych Polaków w armii rosyjskiej, a następnie wstąpił do organizowanego na Ukrainie II Korpusu Polskiego, gdzie otrzymał przydział do oddziału wywiadowczego sztabu korpusu.

Po bitwie pod Kaniowem, działał w konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej, podległej Komendzie Naczelnej nr III na Ukrainie. Następnie przedarł się z Ukrainy na Kubań, gdzie wstąpił do formującej się 4. Dywizji Strzeleckiej i wraz z nią w czerwcu 1919 roku powrócił przez Rumunię do Polski.

W Wojsku Polskim otrzymał przydział do sztabu Armii gen. Józefa Hallera na Wołyniu, a następnie do Oddziału II (Informacyjno-Wywiadowczego) Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego.

W sierpniu 1919 roku, na prośbę por. Bronisława Sroki zastąpił go na nocnym dyżurze w Sztabie Generalnym, podczas którego złamał pierwszy rosyjski szyfr „Dieliegat”, używany przez sowiecką XII Armię na Ukrainie. Konsekwencją tego sukcesu było powierzenie por. Kowalewskiemu zadania zorganizowania Wydziału II Biura Szyfrów, zajmującego się dekryptażem, czyli łamaniem szyfrów obcych. Dzięki ich pracy Wódz Naczelny i komórki analityczne Sztabu Generalnego Wojska Polskiego mogły mieć dostęp do tajnej korespondencji wszystkich stron konfliktu zbrojnego toczącego się na Ukrainie i w Rosji: Armii Czerwonej, „białej” Armii Ochotniczej, wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz Wojsk Halickich.

Na podstawie zachowanego zaledwie w części zasobu archiwalnego, do końca wojny polski radiowywiad złamał ponad 100 sowieckich kluczy szyfrowych oraz odczytał ponad 3 500 – 4 000 szyfrogramów. W najbardziej gorącym okresie wojny Polski z bolszewicką Rosją, w lipcu i sierpniu 1920 roku, odczytywano ich ok. 400–500 miesięcznie, tj. kilkanaście dziennie. Dawały one podstawę do podejmowania racjonalnych decyzji strategicznych, operacyjnych i politycznych oraz pozwalały do pewnego stopnia niwelować ogromną przewagę Armii Czerwonej w zakresie liczebności i uzbrojenia.

Po zakończeniu działań wojennych z bolszewicką Rosją por. Jan Kowalewski odbył, przed awansem do stopnia kapitana, staż liniowy, dowodząc – na przełomie lat 1920 i 1921 – kompanią w 6. Harcerskim Pułku Piechoty wojsk Litwy Środkowej. Następnie skierowany został do Biura Ochrony Plebiscytu na Górnym Śląsku (który był utajnionym polskim sztabem wojskowym), po czym kierował Oddziałem Wywiadowczym podczas III powstania śląskiego. Łamał wówczas niemieckie szyfrogramy pogranicznych okręgów wojskowych Reichswehry. Odczytywał również korespondencję szyfrową Czechosłowacji i prawdopodobnie Litwy.

WIKTORIA 1920



III powstanie śląskie. Grupa oficerów 1. dywizji przed pałacem w Slawentzitz (późn. nazwa: Sławęcice). Na pierwszym planie stoją: porucznik Jan Kowalewski (pierwszy z lewej), kapitan Jan Chodźko, kapitan Robert Oszek (drugi z prawej), kapitan Leon Bulowski, 1921.

Fot. ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

WIKTORIA 1920

Za zasługi podczas wojny z bolszewicką Rosją, walk z Litwą kowieńską oraz Niemcami otrzymał Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyż Walecznych. Generał Władysław Sikorski, znający dokonania Jana Kowalewskiego na polu radiowywiadu, wręczając mu najwyższe polskie odznaczenie wojskowe powiedział: – „To za zwycięską wojnę, Panie Kapitanie!” i zmrużył oko.

W polskim Biurze Szyfrów staż odbyła grupa oficerów japońskich (m.in. kpt Yamawaki Matasaka). W 1923 roku Jan Kowalewski został oddelegowany do Tokio, gdzie przeprowadził kilkumiesięczne szkolenie w zakresie łamania szyfrów rosyjskich i pomagał w zorganizowaniu japońskiego Biura Szyfrów i struktur radiowywiadu. Nagrodzony został za to najwyższym odznaczeniem wojskowym Japonii – Orderem Wschodzącego Słońca.

Po powrocie do Polski odbył kolejne staże liniowe, jako dowódca batalionu w 60. pp. w Ostrowie Wielkopolskim i 74. pp., a po awansie na stopień majora, odbył w latach 1925–1927 studia we Francuskiej Wyższej Szkole Wojennej (École supérieure de guerre) otrzymując tytuł oficera dyplomowanego. Z racji wyniesionej z radiowywiadu doskonałej znajomości spraw wojskowych bolszewickiej Rosji, został w 1928 roku attaché wojskowym w Moskwie, ale uznano go za persona non grata i zmuszono w 1933 roku do opuszczenia tej placówki. Przeniesiono go do sąsiedniej Rumunii na identyczne stanowisko. Pełnił tam obowiązki wojskowego przedstawiciela Polski aż do 1937 roku.

Po powrocie do Polski został na krótko szefem sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego, ale źle się czuł w organizacji zajmującej się polityką wewnętrzną. Do spraw wywiadowczych powrócił wraz z objęciem stanowiska dyrektora TISSA – Towarzystwa Importu Surowców Strategicznych SA.

Po wybuchu II wojny światowej nadal był związany z polskim wywiadem wojskowym, działał w bukaresztańskim Komitecie pomocy uchodźcom polskim. Utrzymywał też kontakty z siecią japońskich attaché wojskowych w okupowanej przez Niemców Europie, które dawały wsparcie polskim siatkom wywiadowczym. Dzięki jego pośrednictwu, grupa oficerów sekcji rosyjskiej polskiego Biura Szyfrów wyjechała do Tokio, gdzie – aż do grudnia 1941 roku – zajmowała się łamaniem tajnej korespondencji Armii Czerwonej. Po upadku Francji Jan Kowalewski wyjechał do Portugalii, gdzie z upoważnienia gen. Władysława Sikorskiego kierował tzw. Placówką Łączności z Kontynentem. Prowadził m.in. rozmowy z wojskowymi i dyplomatycznymi przedstawicielami Rumunii, Węgier i Włoch (akcja „Trójnóg”), przygotowując grunt do przejścia tych państw ze strony „osi” na stronę aliantów oraz przygotowania politycznych i wojskowych warunków do przeprowadzenia lądowania i ofensywy na Bałkanach. Godziło to w interesy sowieckiej Rosji, dla której Bałkany miały stać się terenem ekspansji.

WIKTORIA 1920

Na skutek nacisków Stalina, wyrażonych podczas konferencji w Teheranie (po raz drugi sowiecki dyktator osobiście interweniował w sprawie Kowalewskiego), został on wiosną 1944 roku odwołany z Lizbony do Londynu.

Do końca wojny płk Jan Kowalewski pozostał analitykiem polskiego wywiadu wojskowego (szczególnie w sprawach Rosji i komunizmu), a po demobilizacji pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii, współpracując z instytutami marsz. Józefa Piłsudskiego i gen. Władysława Sikorskiego. Wraz z grupą intelektualistów angielskich oraz emigrantów z krajów, które znalazły się za „żelazną kurtyną”, od 1955 roku był wydawcą i redaktorem miesięcznika „East Europe and Soviet Russia”, prezentującego studia z zakresu sowietologii. Był także związany z Rozgłosem Polską Radia Wolna Europa, gdzie wygłaszał felietony oraz wspomnienia z okresu wojny z bolszewicką Rosją i II wojny światowej, a także zagadnień dotyczących „bloku wschodniego”.

Ostatnim jego dokonaniem w zakresie kryptoanalizy było – w przededniu 100. rocznicy Powstania Styczniowego – złamanie (przechowywanych w zbiorach British Museum) szyfrów polskiego Rządu Narodowego (tzw. szyfry Traugutta), stosowanych w korespondencji z zagranicznymi przedstawicielstwami oraz wewnątrz kraju.

Jan Kowalewski zmarł 31 października 1965 roku w Londynie. W 2012 roku Prezydent RP Bronisław Komorowski nadał pośmiertnie płk. Janowi Kowalewskiemu Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski.

23 października 2014 roku na fasadzie domu przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi, gdzie mieszkał Jan Kowalewski, odsłonięto tablicę pamiątkową. Uchwałą Senatu RP z 17 października 2019, rok 2020 został ogłoszony Rokiem Jana Kowalewskiego. Zasługi kryptologa są nie tylko inspiracją do opracowań naukowych, ale także stały się kanwą do akcji dramatu „Człowiek, który zatrzymał Rosję”, zaprezentowanego w Teatrze Telewizji w 2018 roku.



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

niepodległa

Opracowanie:

KONCEPT
Kultura

Monika Rejtner
Anna Osiadacz
Anna Piątkowska
Zygmunt Fit

Producentem filmu „Wiktoria 1920” jest Biuro
Programu „Niepodległa”.
Narodowe Centrum Kultury jest koproducentem filmu.
Partnerem filmu jest Narodowy Bank Polski.

Film został dofinansowany ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego.